

Anna German, Ballada o niebie i ziemi

Otwarto drogę nam do gwiazd
lecz przyciągania zrzucamy brzemię,
nadejdzie pora, przyjdzie czas
porzucić ziemię.

Znajdziemy może inny sens
i inne szczęście będzie nam dane
i zapomnimy gorycz klęsk,
wśród obcych planet.

A kiedy polecimy tam
i za tęsknotą ruszymy w pościg,
zaświeci stara ziemia, zaświeci nam
światłem miłości.

Westchniemy ziemio, pusto nam
wśród nieskończonych światła i cieni,
zadamy starym, starym słowom kłam:
nie tak jak w niebie jako na ziemi.

Zgadniemy czego,
czego nam jest nam brak,
i zrozumiemy czego nam trzeba,
i zawołamy to nie tak,
to nie tak, nie tak,
że mało ziemi zbyt dużo
zbyt dużo nieba.

Dalekie światło wezwie nas
i powrócimy z czarnych przestrzeni
w najdroższy niegasnący blask,
niegasnący blask jedynej ziemi
wiernej nam jedynej ziemi
wiernej nam, wiernej nam
wiernej nam... ziemi.